

Sygn. akt IV Ca 1019/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Jaworski

Protokolant: Elwira Stolarska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku I. S.

z udziałem A. S. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 21 listopada 2018 roku, sygn. akt II Ns 764/15

postanawia:

oddalić apelację.

Adam Jaworski

Sygn. akt IV Ca 1019/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem wstępnym z dnia 21 listopada 2018 roku (sygn. akt II Ns 764/15) – wydanym w sprawie o podział majątku wspólnego – Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie ustalił, że udziały byłych małżonków I. S. i A. S. (1) w ich majątku wspólnym są równe.

U podstaw tego orzeczenia legły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena:

Wnioskodawczyni I. S. i uczestnik A. S. (1) zawarli związek małżeński w dniu 19 września 1998 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, prawomocnym wyrokiem z dnia 16 października 2014 r (sygn. akt V RC 675/13), ustanowił z dniem 9 sierpnia 2012 r. rozdzielną majątkową małżeńską pomiędzy I. S. a A. S. (1). Strony w trakcie trwania małżeństwa nie zawierały małżeńskich umów majątkowych. Strony pozostają w separacji faktycznej. Ze związku małżeńskiego strony posiadają jedno dziecko – syna A. S. (2).

Wnioskodawczyni po zawarciu związku małżeńskiego studiowała, a następnie pracowała głównie jako fizjoterapeutka. Natomiast uczestnik początkowo pracował jako rzeźnik, następnie jako kurier, a od 2007 r. otworzył działalność kuriersko-transportową. Posiada również gospodarstwo rolne o powierzchni 2 ha. Strony wyjechały wspólnie do Izraela w celu podjęcia pracy zarobkowej w okresie 2000-2003. Małżonkowie początkowo mieszkali w lokalu przy ul. (...). Po powrocie z Izraela zamieszkali w nowo zakupionym lokalu przy ul. (...).

Dnia 14 grudnia 1998 r. małżonkowie zakupili spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o nr (...), o powierzchni 47 m², położone w W. przy ul. (...) za cenę 109.500,00 zł. Małżonkowie oświadczyli, że lokal zakupują za fundusze dorobkowe na zasadach wspólności ustawowej.

Dnia 25 czerwca 2003 r. małżonkowie zakupili spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o nr (...), o powierzchni 61 m², położone w W. przy ul. (...) za cenę 163.700,00 zł. W akcie notarialnym oświadczyli, że lokal nabywają w ramach małżeńskiej majątkowej wspólności ustawowej.

Dnia 16 grudnia 2010 r. małżonkowie zawarli przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości położonej w W. w dzielnicy W. przy Al. (...), oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr (...), o powierzchni 390 m², zabudowaną budynkiem zawierający lokal mieszkalny wraz z garażem, dla której to nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta o nr (...). Małżonkowie tytułem zadatku przekazali kwotę 230.000,00 zł.

W celu sfinalizowania transakcji dnia 11 stycznia 2012 r. małżonkowie jako współkredytobiorcy oraz Bank Spółdzielczy w O. zawarli umowę kredytu na cele mieszkaniowe na kwotę 220.000,00 zł.

Dnia 12 stycznia 2012 r. małżonkowie nabyli w/w lokal za 600.000,00 zł do majątku wspólnego.

Jednocześnie na w/w nieruchomości została ustanowiona hipoteka umowna do kwoty 440.000,00 zł na rzecz kredytodawcy na zabezpieczenie kredytu hipotecznego.

Dnia 14 grudnia 2010 r. wnioskodawczyni zawarła umowę kredytu w rachunku bieżącym na kwotę 10.000,00 zł. W dniu 14 grudnia 2010 r. wnioskodawczyni zawarła również umowę kredytu na działalność gospodarczą na kwotę 60.000,00 zł. Przedmiotem kredytowania miało być finansowanie bieżącej działalności gospodarczej kredytobiorcy. Uczestnik jako małżonek wnioskodawczyni wyraził zgodę na zaciągnięcie tychże zobowiązań.

Kredyt hipoteczny spłacany był przez małżonków wspólnie do 2012 roku, później wpłat dokonywał uczestnik.

Nieruchomość przy ul. (...) jest wynajmowana przez małżonków. Pożytki cywilne z najmu wynoszą ok. 660,00 zł miesięcznie.

W trakcie trwania małżeństwa zainteresowani otrzymywali szereg darowizn zarówno od rodziny uczestnika jak i wnioskodawczyni. W dniu 29 listopada 1998 r. uczestnik otrzymał od swoich rodziców darowiznę w kwocie 30.040,00 zł na zakup lokalu mieszkalnego (kopia umowy darowizny – k. 466). W dniu 6 grudnia 1998 r. uczestnik otrzymał od rodziców wnioskodawczyni darowiznę w kwocie 15.020,00 zł na zakup lokalu mieszkalnego (kopia umowy darowizny – k. 467). Kolejno w dniu 15 marca 2003 r. Z. S. będąca babcią uczestnika przekazała obu małżonkom kwotę 9.600,00 zł na zakup mieszkania (kopia umowy darowizny – k.468). W dniu 24 czerwca 2003 r. małżonkowie otrzymali od ojca uczestnika darowiznę w kwocie 19.200,00 zł na zakup mieszkania (kopia umowy darowizny – k.469). W tym samym dniu małżonkowie otrzymali również darowiznę od matki uczestnika w kwocie 19.200,00 zł oraz od rodzeństwa uczestnika w kwocie 19.200,00 zł (kopie umów darowizny – k. 470-471). Dnia 17 maja 2000 r. małżonkowie otrzymali od brata wnioskodawczyni darowiznę w kwocie 19.200,00 zł (kopia umowy darowizny – k. 498). Dnia 18 stycznia 2001 r. małżonkowie otrzymali od ojca wnioskodawczyni darowiznę w kwocie 19.200,00 zł (kopia umowy darowizny – k. 499). Dnia 1 października 2001 r. małżonkowie otrzymali od matki wnioskodawczyni darowiznę w kwocie 19.200,00 zł.

Małżonkowie w ramach umowy pożyczki otrzymali również od brata i rodziców wnioskodawczyni trzy pożyczki na łączną kwotę 28.200,00 zł (kopie umów pożyczki – k. 501-504). Natomiast od rodziny uczestnika małżonkowie otrzymali również trzy pożyczki na łączną kwotę 27.000,00 zł.

Uczestnik pożyczył od P. S. (1) kwotę 14.000,00 zł w okresie między 2013 a 2014 rokiem Pieniądze te były przeznaczone na koszty notarialne zakupu mieszkania przy ul. (...). Pożyczka została przez uczestnika spłacona w całości.

Wnioskodawczyni jako dłużnik wekslowy spłaciła łącznie kwotę 16.000,00 w okresie od czerwca 2015 r. do listopada 2016 r. zł, która wynikała z zobowiązania kredytowego uczestnika.

Każdy ze współmałżonków pracował w trakcie trwania małżeństwa, a ich zarobki były porównywalne. Jedynie w okresie prowadzenia przez uczestnika własnej działalności gospodarczej jego zarobki były wyższe ok. 10.000,00 zł. Sąd I instancji podkreślił, że z zeznań podatkowych za rok 2011 oraz 2012 wynika, iż firma w późniejszych latach osiągała straty (zeznania podatkowe – k. 216-231). Wnioskodawczyni w trakcie trwania małżeństwa była wspierana finansowo przez matkę. Uczestnik został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 207 § 1 k.k., ale sąd karny ostatecznie wyeliminował z opisu czynu okres lat 2003-2006.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie dał wiary wnioskodawczyni co do faktu, że uczestnik nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego, a także za niewiarygodne uznał zeznania świadka K. W., a także matki oraz brata wnioskodawczyni w zakresie, w jakim świadkowie zeznawali o darowiznie uczynionej przez matkę na rzecz wnioskodawczyni.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał na zasadę równych udziałów małżonków w majątku wspólnym, od której wyjątkiem jest możliwość ustalenia nierównych udziałów, możliwa przy łącznym spełnieniu jednak dwóch przesłanek określonych art. 43 § 2 k.r.o. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczyni nie sprostала spoczywającemu na niej z mocy art. 6 k.c. ciężarowi dowodu na okoliczność tego, że strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego. Uzasadniając to stanowisko Sąd I instancji wskazał na niewiarygodność twierdzeń wnioskodawczyni o otrzymaniu darowizny w kwocie 90 000 zł. Większość pożyczek i darowizn od rodziny otrzymywanych było przez obojga małżonków, a zatem wchodziły w skład majątku wspólnego. Zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik przyczyniali się do powiększania majątku wspólnego przez pracę. Sąd Rejonowy uznał również, że wnioskodawczyni nie udowodniła regularnej pomocy finansowej otrzymywanej od matki, a zaciągnięcie zobowiązania kredytowego nie świadczy samo z siebie o przyczynieniu się do zwiększenia majątku wspólnego, tym bardziej, że kredyt został spłacony w czasie wspólności ustawowej.

Apelację od tego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni, zastępowana przez pełnomocnika będącego adwokatem. Skarżąca zarzuciła „obrazę” art. 43 § 1 i 2 k.r.o. przez jego niezastosowanie, dwa zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych (w zakresie wysokości dochodów uczestnika oraz błędnego ustalenia, że uczestnik miał wkład w finansowanie zakupu domu przy ul. (...)), a także „obrazę”: art. 233 § 1 k.p.c. (przez błędne przyjęcie, że uczestnik pożyczył kwotę 14 000 zł od P. S. (2)), art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 227 k.p.c. (dwukrotnie) przez pominięcie faktu, że A. S. (1) nie spłacił kredytu zaciągniętego w 2011 r. oraz zeznań wnioskodawczyni na okoliczność zaciągnięcia przez nią kredytu w kwocie 80 000 zł oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznań świadka K. W.. Wskazując na te zarzuty autorka apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie, że udziały zainteresowanych w majątku wspólnym nie są równe i wynoszą: udział I. S. 3/4, a udział A. S. (1) – 1/4, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację uczestnik, zastępowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za podstawę własnego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, z tym zastrzeżeniem, że nie poddawał kontroli instancyjnej ustaleń i ocen dotyczących darowizny w kwocie 90 000 zł, której miała udzielić wnioskodawczyni matka, z przyczyn niżej wskazanych. Poza zakresem ustaleń faktycznych i ocen prawnych Sądu Okręgowego pozostawały – na obecnym etapie postępowania – twierdzenia wnioskodawczyni dotyczące pozostałych nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny.

Na podstawie dokumentu załączonego do odpowiedzi na apelację Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że w dniu 5 lutego 2019 r. A. S. (1) zawarł z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z

siedzibą w W. (następcą prawnym Banku (...) SA we W.) umowę ugody, w której zobowiązał się do spłaty łącznej kwoty 52144,77 zł z tytułu kredytu w rachunku bankowego w dwóch ratach po 26 077,60 zł, przy czym terminowa spłata pierwszej raty miała spowodować odstąpienie od dochodzenia przez wierzyciela drugiej raty. A. S. (1) wpłacił na rzecz wierzyciela kwotę 26 077,60 zł, co stanowiło wykonanie jego zobowiązania z ugody (dowód: kopia ugody – k. 808-809, potwierdzenie przelewu – k. 810).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, o czym przekonują następujące argumenty.

Rozważania należy rozpocząć od przypomnienia, że Sąd Okręgowy rozpoznaje apelację od postanowienia wstępnego wydanego na podstawie art. 567 § 2 k.p.c., którym rozstrzygnięto spór co do udziałów w majątku wspólnym państwa S.. Kognicja Sądu II instancji na obecnym etapie postępowania obejmuje więc wyłącznie badanie, czy zaistniały przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym wnioskodawczynie i uczestnika na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. Poza zakresem rozpoznania pozostają zatem inne sporne między stronami kwestie, w tym zgłoszone w punkcie 3 wniosku (k. 2) żądania rozliczenia nakładów z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny (art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o.). To spostrzeżenie jest o tyle istotne, że z uzasadnienia wniosku oraz dalszych pism wnioskodawczynie wynika, iż jednym z argumentów za ustaleniem nierównych udziałów mają być właśnie poczynione przez wnioskodawczynię nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny, co dotyczy zwłaszcza darowizny w kwocie 90 000 zł. Żądania rozliczenia nakładów zostaną dopiero rozpoznane w orzeczeniu kończącym postępowanie. W ocenie Sądu Okręgowego fakt nakładów z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny nie może uzasadniać ustalenia nierównych udziałów. Skoro bowiem omawiane przesunięcia majątkowe podlegają odrębnemu rozliczeniu na podstawie art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o., to brak jest podstaw do ich uwzględniania jako przesłanki ustalenia nierównych udziałów na korzyść jednego z małżonków. Zakresy zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. i art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o. są Sąd Okręgowy podziela pogląd SO w Olsztynie, wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z 22 czerwca 2020 r. (IX Ca 272/20, POSP, Legalis), który w zbliżonym stanie faktycznym wskazał: „Gdyby sąd ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym, biorąc pod uwagę te same nakłady i wydatki z majątku osobistego, jakie były podstawą rozliczenia nakładów poczynionych przez uczestniczkę na majątek wspólny to doszłoby do nieusprawiedliwionego, bo <<podwójnego&>> rozliczenia na korzyść uczestniczki. Otrzymałaby bowiem wyższy udział w majątku wspólnym ze względu na te nakłady i niezależnie od tego dodatkowo na podstawie art. 45 k.r. i o. otrzymałaby ich zwrot”. Wychodząc z takiego samego założenia Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia wnioskodawczynie dotyczące nakładów poczynionych przez nią z majątku osobistego na majątek wspólny już z istoty rzeczy nie mogą uzasadniać jej żądania ustalenia nierównych udziałów z majątku wspólnym. Dlatego w niniejszym postępowaniu apelacyjnym zaniechano kontroli ustaleń faktycznych, oceny dowodów oraz rozważań prawnych Sądu Rejonowego w zakresie, w którym Sąd ten negatywnie ocenił twierdzenie wnioskodawczynie o otrzymanej od matki darowizny w kwocie 90 000 zł. Dopiero rozstrzygnięcie tej kwestii w sentencji postanowienia końcowego, co będzie konieczne wobec wyraźnego żądania zawartego we wniosku, umożliwi uczestnikom postępowania poddanie kontroli instancyjnej ustaleń i ocen Sądu Rejonowego w kwestii nakładów wnioskodawczynie. Skoro zatem rozstrzygnięcie o nakładach z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny pozostawało poza przedmiotem postępowania wstępnego, oczywiście jest, że nie podlega także kontroli apelacyjnej. Nie zmienia tego fakt, że Sąd Rejonowy poczynił w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia rozważania dotyczące tego wątku, skoro nie znalazły one (i ze względu na charakter i przedmiot postępowania wstępnego nie mogły znaleźć) odzwierciedlenia w sentencji. Dlatego Sąd Okręgowy **odstąpił od badania ostatniego zarzutu apelacyjnego** (obraży art. 233 § 1 k.p.c. w związku z oceną zeznań świadka K. W.), który był zwrócony przeciwko stanowisku Sądu Rejonowego odnośnie do darowizny, którą I. S. miała otrzymać od matki.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, który został wyrażony w innym kontekście, ale można go odnieść do realiów sprawy, że za ustaleniem nierównych udziałów nie przemawia uzyskanie przez jednego z małżonków składników majątkowych od swojej rodziny generacyjnej (zob. postanowienie SN z 20 lipca 2020 r., IV CSK 136/19).

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy rozważył w drugiej kolejności zarzuty procesowe. Rozpocząć należy od **zarzutów „obrazy” art. 227 k.p.c.**, gdyż przepis ten dotyczy gromadzenia materiału dowodowego (procesowego). Skarżąca sformułowała trzy zarzuty naruszenia tego przepisu, które miały polegać na:

- błędnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków pp. B. na okoliczność wysokości wynagrodzeń wypłacanych A. S. (1) oraz błędnej oceny zeznań świadka M. J. jako wiarygodnych (zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.);
- pominięcie faktu, iż A. S. (1) nie spłacił kredytu zaciągniętego w 2011 roku i środki te bank ściągnął od wnioskodawczyni jako poręczycielki;
- pominięcie zeznań wnioskodawczyni na temat zaciągnięcia przez nią kredytu na działalność gospodarczą w kwocie 80 000 zł oraz kredytu odnawialnego w kwocie 10 000 zł, które w całości były przeznaczone na nieruchomości przy ul. (...).

Odnosząc się do tych zarzutów należy zauważyć przede wszystkim, że abstrahując od ich merytorycznej trafności, zostały one nieprawidłowo sformułowane. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W orzecznictwie – niezależnie od istniejących rozbieżności co do tego, czy przepis ten może być w ogóle podstawą zarzutu apelacyjnego albo kasacyjnego – przyjmuje się, że przepis ten może stanowić podstawę zarzutu naruszenia prawa procesowego w środku zaskarżenia przede wszystkim wtedy, gdy skarżący kwestionuje oddalenie wniosku dowodowego jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy okoliczność wskazana w tezie dowodowej jest istotna dla rozstrzygnięcia (zob. przykładowo wyrok SN z 10 sierpnia 2017 r., II CSK 837/161).

Temu założeniu częściowo odpowiada **zarzut niezasadnego oddalenia wniosków** (zarzut nr 5 w kolejności przyjętej przez autorkę apelacji) do dopuszczenia dowodu z zeznań M. B. i D. B. (k. 737 i 737v), chociaż został on w sposób nieczytelny „pomieszany” z zarzutem wadliwej oceny zeznań świadka M. J., co jest odrębnym zagadnieniem. Można zgodzić się ze skarżącą, że okoliczność wskazywana w tezie dowodowej, czyli wysokość dochodów uczestnika, była faktem istotnym z punktu widzenia przesłanek ustalenia nierównych udziałów. Trzeba dodać, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie wyjaśnia podstawy oddalenia tego wniosku dowodowego. Niemniej jednak, Sąd Okręgowy uznał omawiany zarzut za nieskuteczny z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarzut oddalenia (pominięcia) wniosku dowodowego – podniesiony w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika – powinien zostać powiązany z wnioskiem o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia dowodowego Sądu I instancji na podstawie art. 380 k.p.c. i dopuszczenie pominiętych dowodów w postępowaniu apelacyjnym (zob. np. wyrok SA w Warszawie z 28 września 2016 r., VI ACA 1037/15). Tymczasem w sporządzonej przez adwokata apelacji brak jest wniosku o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia Sądu Rejonowego z 27 października 2017 r. i dopuszczenie dowodu z zeznań tych świadków, co nawet w przypadku merytorycznej trafności zarzutu nie dawałoby podstawy do przeprowadzenia pominiętych dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Z całą pewnością Sąd Okręgowy nie miał w tej sytuacji podstaw do dopuszczenia tych dowodów z urzędu.

Po drugie, zarzut nie zasługuje na uwzględnienie z tego powodu, że Sąd Rejonowy miał podstawy do uznania, iż kwestia dochodów wnioskodawcy została należycie wyjaśniona w toku postępowania, przede wszystkim za pomocą zeznań podatkowych, a zeznania świadka M. J. miały tylko drugorzędne znaczenie. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że strony pozostawały we wspólności ustawowej przez kilkanaście lat, dlatego nawet ustalenie, że uczestnik w czasie współpracy z państwem B. uzyskiwał niższe dochody nie prowadziłyby do ustalenia nierównych udziałów. Odnosząc się do zarzutów dotyczących błędnej oceny zeznań świadka M. J. należy wskazać, że autorka apelacji praktycznie nie uzasadniła tego zarzutu i nie wskazała, w jakim aspekcie Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Ogólnikowe wskazanie na „całkowicie odmienną treść dokumentów skarbowych” nie przekonuje. Pomijając fakt, że skarżąca nie sprecyzowała, na czym polega owa „odmienna treść”, trzeba wskazać, że z zeznań

podatkowych wynika, iż przychody A. S. (1) wynosiły: w roku 2012 – 376 829,74 zł, a w 2011 r. – 624 113,60 zł (k. 215-231), co jednoznacznie wskazuje na znaczne obroty prowadzonej przez niego działalności, a tym samym – dużą jej skalę. Sąd Okręgowy dostrzega, że uczestnik wykazywał w tych latach wyższe koszty uzyskania przychodu, co oznaczało, iż wykazywał on finalnie stratę. Faktem notoryjnym jest jednak to, że osoby prowadzące działalność gospodarczą mają dość znaczny margines swobody w kwalifikowaniu określonych wydatków do kosztów uzyskania przychodu. Rzeczą sądu w sprawie działowej nie jest ocena prawidłowości tej kwalifikacji, która należy do organów podatkowych. Wskazanie na tę okoliczność świadczy jednak o tym, że nie ma sprzeczności między zeznaniami świadka M. J., a treścią zeznań podatkowych.

Pozostałe dwa zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. (zarzuty nr 6 i 7 w kolejności przyjętej przez autorkę apelacji) są chybione już dlatego, że zarzucane „pominięcie” faktu braku spłaty zobowiązań przez A. S. (1) nie ma nic wspólnego z naruszeniem art. 227 k.p.c. i mogłoby być co najwyżej traktowane jako jedna z okoliczności, które należałoby wziąć pod uwagę przy orzekaniu o nierównych udziałach w majątku wspólnym. Co ważniejsze, wskazane przez skarżącą w omawianych zarzutach fakty nie zostały przez Sąd Rejonowy pominięte, gdyż Sąd ten poczynił odpowiednie ustalenia na stronie 2 in fine oraz na stronie 3 in principio uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, a jedynie wyciągnął z tych okoliczności odmienne wnioski niż oczekiwała tego wnioskodawczyni. W uzasadnieniu środka odwoławczego nie odniesiono się w ogóle do argumentacji Sadu Rejonowego, który wskazywał, że zaciągnięcie zobowiązania kredytowego nie świadczy per se o przyczynieniu się do powstania majątku wspólnego, a kredyt został spłacony z majątku wspólnego (str. 6 na k. 701v). Wobec braku uzasadnienia omawianych zarzutów wystarczy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela tę argumentację Sądu I instancji. Co więcej, załączone do odpowiedzi na apelację dokumenty potwierdzają, że także A. S. (1) spłacał samodzielnie zobowiązania kredytowe, co trafnie uwypuklono w odpowiedzi na apelację.

Przystępując do rozważenia **zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wynikowych względem nich zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych** (zarzuty nr 2, 3 i 4 w kolejności przyjętej przez autorkę apelacji) należy najpierw przypomnieć podstawowe, wypracowane w orzecznictwie, zasady kwestionowania oceny materiału dowodowego w środku zaskarżenia.

Zgodnie z wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów wazienie wiarygodności i mocy przekonywania poszczególnych środków dowodowych jest prerogatywą Sądu I instancji. Oczywiście, sposób jej wykonania podlega kontroli instancyjnej, która polega na weryfikacji, czy nie zostały przekroczone granice przysługującej temu Sądowi swobody. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w doktrynie pogląd, że ramy swobodnej oceny dowodów „muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waząc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 k.p.c., Wolters Kluwer 2018, Lex, teza 1 do art. 233 oraz m. in. powołane tam orzeczenia: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99 oraz z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Z powyższego wynika, że zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. będzie wtedy skuteczny, gdy skarżący wykaże uchybienia sądu w jednej z wymienionych wyżej płaszczyzn. Dlatego – jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu – postawienie przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurystycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy” (uzasadnienie postanowienia SN z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Nieskuteczny jest więc zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli skarżący nie dokonuje kompleksowej analizy materiału dowodowego ani nie wykazuje uchybień w rozumowaniu sądu I instancji w aspekcie logiki, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, zasad postępowania cywilnego, względnie nie wykazuje, że sąd poddał ocenie tylko niektóre dowody (albo ich fragmenty), nie poddając ocenie innych.

Przypomnienie tych zasad było konieczne, gdyż formułowane przez wnioskodawczynię zarzuty przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów sprowadzają się właśnie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i to na dość wysokim stopniu ogólności, a nie zawierają argumentów, które mogłyby wykazać wadliwość rozumowania Sądu I instancji w jednej z opisanych wyżej płaszczyzn. Odnosząc się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

- Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że uczestnik uzyskiwał wysokie dochody w czasie trwania małżeństwa, mimo że odmienny wniosek wynika z zeznań PIT, co miałyby oznaczać „wybiorczą analizę dowodów”, nie jest dostatecznie skonkretyzowany. Skarżąca co prawda odwołuje się co do zeznań podatkowych A. S. (1), ale nie precyzuje, które dowody miałyby zostać błędnie zinterpretowane lub ocenione przez Sąd Rejonowy i na czym polega „wybiórczość” dokonanej przezeń oceny materiału dowodowego. Co więcej, twierdzenia, iż w ocenie Sądu Rejonowego uczestnik uzyskiwał znaczne dochody stanowią – w ocenie Sądu Okręgowego – pewną nadinterpretację uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. W rzeczywistości Sąd I instancji ustalił, że obydwoje małżonkowie pracowali w czasie trwania małżeństwa, a ich dochody były „porównywalne”, po czym ustalił, iż A. S. (1) wykazał w latach 2011-2012 stratę (str. 3 in fine, k. 780). Nie jest to równoznaczne z ustaleniem, że uczestnik uzyskiwał wysokie dochody. Wskazanie w części dotyczącej oceny prawnej na zarobki uczestnika służyło uwypukleniu trafnego spostrzeżenia Sądu Rejonowego, że wnioskodawczyni nie jest w swoich twierdzeniach konsekwentna, skoro w różnych postępowaniach przedstawia dochody uczestnika w sposób zupełnie odmienny, dostosowując te twierdzenia do celu poszczególnych postępowań. Apelacja nie zawiera kontrargumentów, które mogłyby te wnioski obalić.

- Również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący okoliczności, ogólnie rzecz ujmując, finansowania zakupu nieruchomości przy ul. (...) w W., nie zasługuje na uwzględnienie. Faktem jest, że małżonkowie nabyli tę nieruchomość wspólnie, ze środków należących do majątku wspólnego i wspólnie zaciągnęli na ten cel kredyt. Wnioskodawczyni, poza własnymi subiektywnymi twierdzeniami, nie przedstawiła wiarygodnych dowodów na okoliczność tego, że środki na zakup nieruchomości miały zostać uzyskane staraniem wnioskodawczyni. Warto zaznaczyć, że z pisma Banku Spółdzielczego w O. wynika, iż kredyt był spłacany z rachunku bieżącego A. S. (1) w latach 2012-2013, a w latach 2014-2017 – gotówkowo przez uczestnika (k. 550). Jednoznacznie potwierdza to finansowe zaangażowanie uczestnika we wskazaną inwestycję. Skoro uczestnik ponosił te koszty już po ustaniu wspólności majątkowej, to tym bardziej wiarygodne są jego zeznania, że środki na zakup nieruchomości przy ul. (...) pochodziły ze wspólnych zasobów, a częściowo z darowizn rodziców (k. 480). Nie ma podstaw do przyjęcia, że w okresie wspólności majątkowej budżet rodziny został zasilony tylko przez wnioskodawczynię. Fakt, że w małżeństwie stron były (zwłaszcza w końcowej jego fazie) konflikty i interwencje Policji, a uczestnik został skazany za znęcanie się nad rodziną, jakkolwiek zdecydowanie naganny, nie świadczy o tym, że nie uczestniczył finansowo w zakupie domu, zwłaszcza, że jego przychody były znaczne. Powoływanie się przez apelującą na jej oświadczenia składane w sprawie rozwodowej nie wzmacnia jej argumentacji, ale przeciwnie, świadczy o tym, że jej twierdzenia dotyczące dochodów uczestnika nie są wiarygodne. Skoro I. S. w sprawie rozwodowej potwierdziła wypowiedź A. S. (1), że do lata 2013 roku osiągał on dochody „pomiędzy 20 a 40 tysięcy złotych”) (k. 363), a w niniejszym postępowaniu twierdzi, że jej były mąż nie uzyskiwał znaczących dochodów, to rozbieżności takiej nie można wytłumaczyć inaczej niż w ten sposób, że wnioskodawczyni w różnych postępowaniach w sposób instrumentalny podaje takie twierdzenia o dochodach byłego męża, jakie uznaje za korzystne w danej sytuacji. Oznacza to, że jej zeznania dotyczące dochodów A. S. (1) i jego wkładu w zapewnienie bytu rodzinie nie mogą być uznane za wiarygodne, co słusznie uznał również Sąd Rejonowy.

- Zarzut „obrazy” art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że uczestnik pożyczył od P. S. (1) kwotę 14 000 zł również jest bezzasadny. Faktem jest, że świadek podał błędną datę pożyczki (akt notarialny został podpisany w 2012 roku). P. S. (1) złożył jednak spójne i logiczne zeznania m. in. na okoliczność pożyczki udzielonej uczestnikowi, co może przemawiać za oceną, że pomylił się w dacie, ale przedstawił sam fakt udzielenia pożyczki zgodnie ze stanem faktycznym. Świadek był znajomym obu stron postępowania, dlatego trudno dostrzec racjonalną motywację, dla której miałby świadomie złożyć fałszywe zeznania na niekorzyść wnioskodawczyni. Podniesione w apelacji argumenty, jakoby świadek nie miał finansowych możliwości udzielania pożyczek, gdyż według wiedzy wnioskodawczyni pozostawał bez pracy, są tylko gołosłownym twierdzeniem.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c., a poczynione przezeń ustalenia faktyczne są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w okolicznościach bezspornych oraz przeprowadzonych dowodach. Dlatego ustalenia te zostały w całej rozciągłości zaaprobowane i przyjęte za podstawę orzeczenia Sądu II instancji.

Wobec takiej konkluzji punktem wyjścia do badania zgodności zaskarżonego postanowienia z prawem materialnym, przez pryzmat **zarzutu „obrazy” art. 43 § 1 i 2 k.r.o.** (zarzut pierwszy) przez jego zastosowanie muszą być ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które nie zostały w toku kontroli instancyjnej zmienione. Takiego punktu odniesienia nie mogą natomiast stanowić twierdzenia wnioskodawczynie, które nie znalazły oparcia w ustaleniach faktycznych sądów obu instancji.

Rozpoznanie zarzutu naruszenia prawa materialnego należy rozpocząć od poczynienia kilku uwag ogólnych, dotyczących żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków.

Zgodnie z art. 43 § 1 k.r.o. każdy z małżonków ma równy udział w majątku wspólnym. Art. 43 § 2 k.r.o. stanowi, że każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.).

Wyrażona w art. 43 § 1 k.r.o. zasada równości udziałów w majątku wspólnym małżonków stanowi konkretyzację jednej z podstawowych zasad prawa rodzinnego, którą jest wyrażona w art. 23 k.r.o. zasada równego traktowania małżonków. W niektórych, szczególnych sytuacjach, zastosowanie tej zasady byłoby krzywdzące dla jednego z małżonków, dlatego na żądanie jednego z małżonków może być ona zmodyfikowana na podstawie konstytutywnego orzeczenia sądu. Przewidziana w art. 43 § 2 k.r.o. możliwość ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest jednak sytuacją wyjątkową, co oznacza, że przepis ten nie może podlegać wykładni rozszerzającej, a jego zastosowanie musi być poprzedzone szczególnie skrupulatną oceną stanu faktycznego sprawy. Ustalenie przez sąd nierównych udziałów jest możliwe po łącznym spełnieniu dwóch warunków: przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Jak obrazowo wyjaśnił tę kwestię Sąd Najwyższy, wymienione przesłanki muszą pozostawać w określonej relacji: "Z jednej strony żadne <<ważne powody>> nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy. Z drugiej - różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają <<ważne powody>>" (uzasadnienie postanowienia z 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01; tak samo w postanowieniu z 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12).

Obie wymienione przesłanki stanowią zwroty niedookreślone, które mogą zostać wypełnione konkretną treścią dopiero w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy.

Jak wyjaśniono w doktrynie, "przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów" (K. Pietrzykowski (red.) w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. 4. z 2015 r., nb 17, podkre. własne Sądu; podobnie E. Skowrońska - Bocian w: J. Wierciński (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. Lexis Nexis 2014, teza 23). Ważne jest spostrzeżenie, że przy ocenie stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego nie można ograniczyć się do kategorii czysto ekonomicznych, ale należy także - zgodnie z dyspozycją art. 43 § 3 k.r.o. - uwzględnić osobistą pracę małżonków. Sąd w pełni podziela stanowisko judykatury, zgodnie z którym nie do przyjęcia jest próba oceny stopnia przyczyniania się obydwójga małżonków do powstania majątku wspólnego przez proste porównanie wysokości ich dochodów (tak trafnie m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1997 r., I CKN 530/97). Warto w tym miejscu przytoczyć trafną wypowiedź, zawartą w uzasadnieniu postanowienia SN z 25 maja 2020 r., IV CSK 714/19: „Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt

starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspakajanie jej potrzeb (art. 27 k.r.o.), czyli nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich (...) O stopniu przyczyniania się każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, lecz także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Dla oceny stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie mają przesądzającego znaczenia wyliczenia czysto matematyczne, jednak - wynikająca z ocenego charakteru przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. - swoboda orzecznicza przy rozstrzygnięciu wniosku o ustalenie nierównych udziałów, która nie może przerodzić się w dowolność. Różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków może uzasadniać ustalenie nierównych udziałów wtedy, gdy różnica jest istotna i wyraźna”.

Nawet stwierdzenie, że małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego nie jest jednak wystarczające do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Jak już wskazano, za takim rozstrzygnięciem muszą przemawiać "ważne powody". Pojęcie to, stanowiące typową klauzulę generalną, odwołuje się do oceny etycznej skutków podziału majątku wspólnego. Pozwala bowiem na uwzględnienie okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania, której ten małżonek nie przyczynił się. W konsekwencji, przy ocenie istnienia ważnych powodów należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (zob. uzasadnienie postanowień SN z: 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, z 19 grudnia 2012 r., II CSK 259/12, OSNC 2013 nr 7-8 poz. 92, z 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12). W orzecznictwie za "ważne powody" uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w świetle zasad współżycia społecznego uznaje się zatem naganne postępowanie jednego z małżonków, który w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego mimo sił i możliwości zarobkowych (zob. aktualne także w obecnych warunkach ustrojowych postanowienie SN z 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974 nr 11, poz. 189). Dlatego w praktyce sądowej przypadki zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. dotyczą przede wszystkim małżonków, którzy trwonią majątek, nadużywają alkoholu, znęcają się nad rodziną, a także z przyczyn zawinionych nie podejmują pracy zarobkowej. Należy jednak podkreślić, że nawet wystąpienie jednego z tych przejawów nagannej postawy małżonka nie jest wystarczającą podstawą do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Do wydania takiego rozstrzygnięcia **konieczne jest bowiem wykazanie, że naganne zachowanie małżonka pozostawało w związku przyczynowym z brakiem przyczyniania się do majątku wspólnego.**

Odnosząc przedstawione wyżej ogólne założenia dotyczące interpretacji art. 43 § 2 i 3 k.r.o. do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stanowisko Sądu Rejonowego o braku podstaw do ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków S. w majątku wspólnym zasługuje na pełną aprobatę. Apelacja, której uzasadnienie w zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego jest bardzo skromne, nie zawiera argumentów, które mogłyby uzasadniać odmienne rozstrzygnięcie. Dokonując ponownej oceny materiału dowodowego w płaszczyźnie art. 43 § 1 i 2 k.r.o. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę następujące okoliczności:

1) Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że strony pozostawały we wspólności ustawowej małżeńskiej przez okres 14 lat, co oznacza, że ocenie podlega sposób przyczynienia się do powstania majątku wspólnego obydwójga małżonków w czasie całego okresu trwania wspólności majątkowej. Jest to o tyle istotne, że przez większość tego okresu wzajemne pozycie państwa S. układało się – mimo istniejących konfliktów – w sposób poprawny. Ostatecznie uczestnik został skazany za znęcanie się nad rodziną ostatecznie w okresie „od lata 2011 r. do 6 października 2012 r.”, a więc wyłącznie w okresie końcowym wspólnego pożycia stron. Ta okoliczność przekonuje o tym, że znaczenie sprawy karnej dla rozstrzygnięcia żądania wnioskodawczyni nie może być uznane za przesądzające.

2) Po drugie, nie ulega wątpliwości, że fakt dopuszczenia się przez uczestnika przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. na szkodę byłej żony (co zostało ustalone wiążącym na podstawie art. 11 k.p.c. wyrokiem skazującym) świadczy o rażąco naganym zachowaniu, naruszającym prawo i zasady współżycia społecznego w stosunkach rodzinnych. W praktyce sądowej fakt dopuszczania się przez jednego z małżonków przemocy względem drugiego jest często kwalifikowany jako ważny powód uzasadniający ustalenie nierównych udziałów, ale pod warunkiem, że została spełniona podstawowa

przesłanka takiego orzeczenia, czyli różnice w stopniu przyczyniania się do powstania majątku. Tymczasem w stanie faktycznym sprawy ta pierwsza z przesłanek nie znalazła potwierdzenia, co trafnie skonstatował już Sąd Rejonowy i co znajduje odzwierciedlenie także w dalszych rozważaniach Sądu Okręgowego. Należy podkreślić, że stosowanie przemocy wobec osoby najbliższej żadną miarą nie może być akceptowane. Trzeba jednak pamiętać o tym, że funkcją ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym nie jest wymierzanie małżonkowi winnemu rozkładu pożycia swoistej „kary dodatkowej” za jego naganne zachowanie, ale zapobieżenie sytuacji, w której ze względu na zawinione przyczynianie się jednego z małżonków do powstania majątku wspólnego tylko w niewielkim stopniu, małżonek ten miałby korzystać z majątku wspólnego (tak trafnie powoływane już postanowienie SO w Olsztynie z 22 czerwca 2020 r., IX Ca 272/20, POSP, Legalis). Oznacza to, że sam fakt skazania jednego z małżonków za przestępstwo z art. 207 k.k. nie uzasadnia a priori ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie zostanie wykazane, aby małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego. Jak słusznie wskazał SN w postanowieniu z 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17: „Nie chodzi tu o winę w rozkładzie pożycia, ale o winę odnoszoną do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka”.

3) Po trzecie, w okresie wspólności małżeńskiej obie strony pracowały, z dużym zaangażowaniem starając się o zapewnienie możliwie najwyższego poziomu życia rodziny, a dodatkowo korzystały z pomocy rodziców. Nie można zarzucić A. S. (1), aby nie dokładał należytych starań o utrzymanie rodziny. Wręcz przeciwnie, jak wynika z zaaprobowanych ustaleń Sądu Rejonowego uczestnik już od początku trwania małżeństwa pracował zawodowo, początkowo wykonując zajęcia fizyczne, ale zgodne z jego ówczesnymi kwalifikacjami i możliwościami. Warto zauważyć, że w tym czasie wnioskodawczyni studiowała, co oczywiście zasługuje na pozytywne odnotowanie, ale świadczy o tym, że siłą rzeczy ciężar utrzymania rodziny w większym stopniu obciążał uczestnika postępowania. Twierdzenia, jakoby ciężar utrzymania rodziny ponosili w tym czasie rodzice wnioskodawczyni, nie przekonują jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i nie poparte dowodami. Ponadto w czasie wyjazdu w celach zarobkowych do Izraela obie strony podejmowały prace dorywcze. W kolejnych latach uczestnik praktycznie cały czas pracował jako kurier, a następnie prowadził działalność gospodarczą. Jak wskazano przy omówieniu zarzutów procesowych, wysokość uzyskiwanego przez niego przychodu, świadczy o znacznej skali prowadzonej działalności, co oznacza, że A. S. (1) wykorzystywał swoje możliwości zarobkowe w pełni. Podkreślenia wymaga, że praktycznie przez cały okres wspólności majątkowej uczestnik był czynny zawodowo. Z punktu widzenia nierównych udziałów irrelevantna jest okoliczność, czy uczestnik uzyskiwał z tej działalności dochody, czy też przynosiła ona straty, jeżeli była ona prowadzona przez niego z należytą starannością. Abstrahując od przedstawianych wyżej wątpliwości co do wykazywanych przez niego kosztów uzyskania przychodu w latach 2013 i 2014 (co pozostaje poza kognicją sądów rozpoznających tę sprawę), należy powtórzyć przytoczony wyżej trafny pogląd judykatury i doktryny, w myśl którego ustalenie stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego nie polega na arytmetycznym porównaniu wysokości uzyskiwanych przez małżonków dochodów.

4) Po czwarte, wnioskodawczyni nie wykazała, aby jej były mąż trwonił majątek np. na hazard i używki, przeznaczał uzyskiwane dochody na inne cele niż zaspokojenie potrzeb rodziny albo w inny sposób umyślnie bądź lekkomyślnie przyczynił się do uszczuplenia majątku wspólnego. W tym kontekście należy podkreślić, że wbrew wywodom apelacji twierdzenia o nadużywaniu przez A. S. (1) alkoholu nie zostały potwierdzone w postępowaniu dowodowym (same sporadyczne interwencje Policji w mieszkaniu stron, podczas których uczestnik znajdował się w stanie „po spożyciu alkoholu” (k. 607) nie świadczą jeszcze o jego alkoholizmie).

5) Po piąte, przypomnieć należy, że argumentem za ustaleniem nierównych udziałów nie mogą być twierdzenia o przekazaniu wnioskodawczyni darowizn, które następnie miała ona przeznaczyć na potrzeby majątku wspólnego, gdyż rozliczenia z tego tytułu zostaną dokonane odrębnie na podstawie art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o.

Dokonując łącznej oceny tych okoliczności w świetle art. 43 § 2 k.r.o. należy mieć w polu widzenia spostrzeżenie, że zastosowanie art. 43 § 2 k.r.o. jest możliwe wyjątkowo dopiero wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (tak postanowienie SN z 20 lipca 2020 r., IV CSK 136/19, zob. też postanowienia SN: z dnia 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17 i z dnia 15 maja 2020 r., IV CSK 474/19).

Tymczasem w realiach sprawy nie zostało wykazane, aby stopień przyczyniania się obydwójga byłych małżonków do powstania majątku wspólnego był różny, co trafnie skonstatował Sąd Rejonowy. W konsekwencji należy również zgodzić się z Sądem I instancji, że bezprzedmiotowe byłoby badanie drugiej przesłanki, ważnych powodów, jeśli pierwsza przesłanka nie została wykazana. Dlatego tylko na marginesie można wskazać, że przesłanka ważnych powodów również nie została spełniona, gdyż nie wykazano, aby naganne zachowanie uczestnika w końcowym czasie trwania związku małżeńskiego miało ujemny wpływ na jego przyczynianie się do powstania majątku wspólnego.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy podzielił również ocenę prawną Sądu Rejonowego, uznając zaskarżone postanowienie za zgodne z prawem i sprawiedliwe, co implikowało oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzeczenie nie zawiera rozstrzygnięcia o kosztach, gdyż nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 1 k.p.c. a contrario). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeknie Sąd Rejonowy w postanowieniu końcowym.

Adam Jaworski

1 Sąd Rejonowy procedował jeszcze przed 7 listopada 2019 r., dlatego nie stosował art. 235² k.p.c., który stanowi obecnie samodzielną płaszczyznę oceny decyzji dowodowych sądu I instancji.